

Cieszyn: Kary dla dokarmiających gołębie?

Data publikacji: 17.09.2015 19:20

Brudzą centra miast, szkodzą zabytkom, roznoszą zarazki a niedojedzone resztki, którymi dokarmiają ich ludzie, przyciągają szczury. Gołębie bo o nich mowa to nie tylko atrakcja ale również zmora wielu miast. Wiedeń by zmniejszyć populację tych ptaków wprowadził m.in. kary pieniężne dla dokarmiających. Czy podobne rozwiązanie byłoby możliwe i sprawdziłoby się w Cieszynie?

Gołębie a właściwie ograniczenie ich populacji szczególnie leży na sercu jednej z cieszyńskich radnych. Irena Kwaśny interpelowała w tej sprawie do władz miasta już parę razy. W kwietniu br. w odpowiedzi na jej pismo Burmistrz Ryszard Macura przyznał, iż nie ma żadnych skutecznych sposobów „walki” z gołębiami żyjącymi w populacjach miejskich. Przypomniał także, iż gołąb miejski jest gatunkiem objętym ochroną częściową. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Środowiska m.in. ptaków tych nie można umyślnie zabijać, okaleczać, chwycić itd. Można natomiast ograniczać populację jednak tylko metodami, które nie łamią zakazów określonych w powyższym rozporządzeniu.

Macura zaznaczył w swojej odpowiedzi, iż nie można również wprowadzić obligatoryjnego zakazu dokarmiania tych ptaków, z uwagi na brak podstaw prawnych do zamieszczenia w regulaminie utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Cieszyn tego typu zapisu. W takiej sytuacji można jedynie apelować do mieszkańców by tego nie robili. Irena Kwaśny po otrzymaniu takiej odpowiedzi nie dała jednak za wygraną i nie odpuściła tematu. W ostatniej interpelacji, którą złożyła na początku września br. ponowiła swój wniosek o ograniczenie populacji gołębi w Cieszynie. Tym razem radna do pisma dołączyła również zdjęcie tabliczki informacyjnej, którą można znaleźć w Wiedniu we wszystkich parkach. Na tabliczkach widnieje napis: kto karmi gołębie, karmi szczury; nie śmieć, kara 36 euro.

Tabliczki tego typu faktycznie można znaleźć w Wiedniu. Jest to część kampanii informacyjnej podjętej przez miasto. Gołąb z głową gryzonia i wysokość mandatu jaką przyjdzie zapłacić osobie dokarmiającej to jeden z pomysłów na ograniczenie populacji tych ptaków. **Jest to na tyle skuteczne, że gołębie widać tylko w pojedynczych ilościach, bardziej słyszy się i widzi inne gatunki ptaków. Może warto zacząć informować mimo wszystko cieszyńską społeczność, wszak taka akcja nie powinna wzbudzać sprzeciwu obrońców przyrody** – podkreśla radna.

Burmistrz w odpowiedzi na nową interpelację radnej ws. gołębi podtrzymuje swoje stanowisko, wyrażone w odpowiedziach na poprzednie pisma Ireny Kwaśny. **Przykład Wiednia pokazuje ponownie, że wiele miast na całym świecie próbuje walczyć z uciążliwościami powodowanymi przez gołębie (zapewne zgodnie z obowiązującym w danym kraju prawem), jednak skuteczność podejmowanych działań jest dość mocno wątpliwa** – zaznacza Macura.

Burmistrz przypomina, iż nasze prawo nie przewiduje możliwości nakładania kar pieniężnych za dokarmianie gołębi. **W kompetencji Rady Miejskiej Cieszyna nie jest podejmowanie uchwał zabraniających dokarmiania ptaków. Mandatem można ukarać jedynie za zanieczyszczanie miejsc publicznych** – dodał.